

W ochronie przed potencjalną epidemią niezmiernie ważna jest profilaktyka

zagrożenia

BYĆ ZDROWYM PO... POWODZI

Karolina Krupa
Agata Wolny*

Spotkanie dwóch frontów atmosferycznych nad Polską spowodowało opady ulewnych deszczy, co w konsekwencji doprowadziło do powodzi stulecia. Szacuje się, że straty poniesione zarówno przez mieszkańców zalanych terenów, jak i w majątku publicznym są większe niż te, które powstały w wyniku powodzi z lipca 1997 roku.

Straty materialne to tylko część kosztów poniesionych przez ludzi. Innym problemem są skutki, które spowodowała powódź w zdrowiu publicznym. Konsekwencje powodzi są przede wszystkim szacowane w wymiarze materialnym, natomiast wciąż zbyt mało uwagi poświęca się aspektom zdrowotnym, pomimo wcześniejszych doświadczeń poprzedniej, tak katastrofalnej w skutkach powodzi.

Katastrofy ekologiczne, takie jak powodzie związane są ze zwiększonym ryzykiem występowania pośrednich i bezpośrednich skutków zdrowotnych. Mogą one pojawić się nie tylko w czasie trwania lub bezpośrednio w pierwszych dniach bądź tygodniach po katastrofie, ale nawet wiele miesięcy po ustąpieniu wielkiej wody. Przykładem tego są negatywne skutki zdrowotne obserwowane wśród mieszkańców Wrocławia, będące spuścizną powodzi z 1997 roku. Jak podają statystyki epidemiologiczne, w 2003 roku zapadalność na wirusowe zapalenie wątroby typu A na tym obszarze była 2,5-krotnie wyższa w porównaniu z Polską i wynosiła 0,99 przypadków na 100 tysięcy mieszkańców. Ponadto badania ECAP (Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce) przeprowadzone przez Uniwersytet Medyczny w Warszawie, w 2008 roku, którymi kierował prof. Bolesław Samoliński, wykazały, że na popowodziowych terenach Wrocławia,

na ścianach zalanych domów i mieszkań zagnieździł się grzyb, będący przyczyną złego samopoczucia oraz występowania alergii i astmy. Największą liczbę cierpiących na alergię i początki astmy obserwowano: u co trzeciego dziecka, co dziesiątego gimnazjalisty w wieku 13–14 lat oraz co ósmego dorosłego na tym obszarze.

Zdrowie, a nawet życie ludzi w czasie powodzi i bezpośrednio po niej może być narażone w sposób bezpośredni wskutek utonięcia, zawałów serca i urazów. Liczba ofiar śmiertelnych jest ściśle związana z zagrożeniami charakterystycznymi dla tego rodzaju katastrof oraz z zachowaniem ofiar. W wyniku powodzi, mającej miejsce 13 lat temu, na obszarze górnej Wisły i Odry śmierć poniosły 54 osoby. Ponadto, urazy mogą wystąpić zarówno w trakcie, jak i po powodzi, kiedy ludzie wracają do domów, aby naprawiać szkody spowodowane żywiołem.

Pośrednie skutki zdrowotne powodzi mogą być wynikiem zniszczeń infrastruktury i nieruchomości, uszkodzeń rurociągów wodno-kanalizacyjnych, skażeń ujęć wody chorobotwórczymi czynnikami lub uwolnieniem przechowywanych chemikaliów. Wszystkie te niekorzystne zjawiska mogą w konsekwencji doprowadzić do występowania chorób zakaźnych, zatruc i pourazowych zaburzeń stresowych. Zagrożenie choro-

bami zakaźnymi jest przerażającą perspektywą, jednak rozległe wybuchy epidemii chorób zakaźnych po powodzi nie są powszechne w krajach rozwiniętych, a ryzyko ich wystąpienia jest niewielkie, związane głównie z przemieszczaniem się ludności lub powstałe w wyniku skażenia źródeł wody.

Powodzie mogą przyczynić się do zwiększenia częstości występowania niektórych chorób przenoszonych przez wodę, takich jak tyfus, cholera, leptospiroza i WZW typu A, co w konsekwencji może doprowadzić do chorób układu pokarmowego, zapalenia skóry czy spojówek. Oprócz urazów i chorób zakaźnych spowodowanych powodzią, obsuwanie gruntów czy zalewanie gospodarstw może doprowadzić do uszkodzenia lub utraty domu, co przy bardzo częstym braku odpowiednich ubezpieczeń może przyczynić się do powstawania stresu, depresji, zaburzeń psychospołecznych, a nawet samobójstw, wynikających z lęku i poczucia niemocy wobec żywiołu i poniesionych strat. Problemy ze zdrowiem psychicznym po powodzi mogą trwać miesiącami, a nawet latami.

Skutki powodzi są szczególnie niebezpieczne dla grup ryzyka, takich jak dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne lub dla osób o niskich dochodach. W wyniku powodzi zagrożonych jest również wiele zwierząt.



➔ Niestety, powodziom nie da się całkowicie zapobiec. Występują one nawet w tak bogatych krajach jak USA czy Wielka Brytania. Ale można przedsięwziąć szereg działań prewencyjnych w celu ograniczenia negatywnych konsekwencji. Należy pamiętać, że ryzyko zdrowotne występujące w wyniku powodzi zależy od wielu czynników oraz warunków sanitarno-epidemiologicznych panujących na danym terenie, w tym endemiczności wybranych patogenów w dotkniętym katastrą regionie, ich rodzaju, czy zasięgu katastrofy. Skutki zdrowotne zależą również od dostępności schronień dla ewakuowanej ludności, funkcjonalności infrastruktury zdrowia publicznego, dostępu do usług zdrowotnych oraz szybkości działania służb sanitarnych po katastrofie.

Powodzie mogą przyczynić się do zwiększenia częstości występowania niektórych chorób przenoszonych przez wodę, takich jak tyfus, cholera, leptospiroza i WZW typu A, co w konsekwencji może doprowadzić do chorób układu pokarmowego, zapalenia skóry czy spojówek.

Prewencja w zakresie występowania katastrof może być kluczowym wyzwaniem z zakresu zdrowia publicznego w XXI w. Nasuwa się zatem pytanie, jak zapobiegać następstwom powodzi?

Powodzi wprawdzie nie da się uniknąć, jednak możliwe jest podjęcie szeregu działań, w celu ograniczenia występowania negatywnych następstw tej katastrofy. Konsekwencje zdrowotne ujawniają się zazwyczaj z pewnym opóźnieniem, gdy żywiol już ustąpi, zatem ważne jest ciągłe zachowanie bezpieczeństwa i zapobieganie skutkom powodzi.

W ochronie przed potencjalną epidemią niezmiernie ważna jest profilaktyka. Na terenach dotkniętych powodzią prowadzony jest stały nadzór nad czystością mikrobiologiczną i skażeniem chemicznym wody oraz żywnością dostarczaną osobom zamieszkującym tereny zalane. Ponadto, zarówno państwowe jak i lokalne służby sanitarne informują społeczeń-

stwo, jak powinno się zachować w tej nadzwyczajnej sytuacji i nieustannie podkreślają, iż, poza działaniami władz, istotne jest rygorystyczne stosowanie się do podstawowych zasad higieny, mających na celu zachowanie zdrowia.

Wszelkie drobnoustroje, mogące wywołać epidemię towarzyszącą powodzi, przenoszą się za pośrednictwem skażonej wody bądź żywności. Zatem, przede wszystkim, tych czynników należy skutecznie unikać.

Wskazania dotyczące postępowania z zalaną żywnością i skażoną wodą, a także sposoby skutecznej profilaktyki zostały zawarte w broszurach informacyjnych przygotowanych przez Śląski Państwowy Inspektorat Sanitarny, na podstawie materiałów Narodowego Instytutu Zdrowia Pu-

blicznego, dotyczących zapobiegania chorobom zakaźnym.

Eksperti oraz stacje sanitarno-epidemiologiczne podkreślają, iż żywność pokryta szlamem naniesionym przez wody powodziowe powinna być zniszczona, a szklane i porcelanowe naczynia kuchenne oraz metalowy sprzęt przed użyciem należy dokładnie oczyścić i zdezynfekować. Poza tym wodę przeznaczoną do celów spożywczych, do mycia warzyw i owoców lub do mycia zębów, jeżeli nie pochodzi z wodociągu sieciowego, należy poddać dezynfekcji bądź gotować od 3–5 minut. Natomiast zarówno żywność, jak i woda nieznanego pochodzenia, nie powinna być w żadnym przypadku spożywana. Istotnym aspektem jest również konieczność rygorystycznego przestrzegania zasad higieny osobistej, przez unikanie bezpośredniego kontaktu z wodą i szlamem powodziowym oraz częste mycie rąk przed każdym posiłkiem, jak i po pracach porządko-

wych. Stacje sanitarno-epidemiologiczne podkreślają, że tylko rygorystyczne przestrzeganie zasad higieny chroni przed zachorowaniem.

Broszury informacyjne, zawierające szczegółowe zasady dotyczące zachowania bezpieczeństwa przy spożywaniu wody oraz żywności, można pobrać ze strony internetowej Państwowej Inspekcji Sanitarnej, która podaje również informacje na temat aktualnej sytuacji w dotkniętych powodzią regionach.

Dla wielu ludzi powódź stanowi dramat życiowy, mogący prowadzić do częstego powstawania zespołu stresu pourazowego, wynikającego z obawy przed śmiercią własną i najbliższych, powstawaniem urazów fizycznych, czy też stratami ekonomicznymi. W związku z tym niezmiernie ważne jest zapewnienie przez władze państwa pomocy, przede wszystkim psychologicznej, ofiarom powodzi.

Ponadto monitoring wpływu katalizmu na zdrowie i samopoczucie ludzi, w celu przeciwdziałania negatywnym konsekwencjom zdrowotnym powodzi, powinien być systematycznie prowadzony przez władze lokalne, które są odpowiedzialne za zapewnienie szybkiej i skutecznej pomocy poszkodowanym. Natomiast rząd powinien brać pod uwagę przewidywany w przyszłości wzrost częstości występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych i przedsięwziąć w związku z tym działania, mające na celu łagodzenie następstw podobnych katastrof.

Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących kosztów odbudowy zniszczeń powstałych w wyniku powodzi z lipca 1997 roku, budżet państwa przeznaczył na ten cel 12,5 mld zł. Może zatem władze państwa powinny wyciągnąć wnioski z tej sytuacji i przeznaczyć środki finansowe na techniczne zabezpieczenia przeciwpowodziowe i działania profilaktyczne, w myśl zasady, że "lepiej zapobiegać, niż leczyć".

* Autorki są absolwentkami Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, działającymi w Kole Naukowym przy Zakładzie Zdrowia Środowiskowego Wydziału Zdrowia Publicznego w Bytomiu.